

Leksem „godność” jako użyteczne narzędzie pozyskiwania i utrzymywania elektoratu w dyskursie politycznym na przykładzie wypowiedzi premier Beaty Szydło

DAMIAN SYJCZAK
MGR

Uniwersytet Szczeciński, Wydział Filologiczny
e-mail: damian.syjczak(at)wp.pl

Słowa kluczowe godność, władza, dyskurs polityczny

Abstrakt Celem artykułu jest ukazanie, w jaki sposób wykorzystywanie leksemu „godność” może wpływać na pozyskanie oraz utrzymanie elektoratu przez określoną partię polityczną. Na przykładzie wybranych wypowiedzi premier Beaty Szydło z lat 2015–2018 autor analizuje różne konteksty użycia tego leksemu – gospodarcze, społeczne, historyczne – pokazując, że jego przywołanie narzuca jednoznaczny, wyrazisty system wartości. B. Szydło w ten sposób dyskredytowała również przeciwników politycznych, kreując ich negatywny obraz, a siebie prezentując jako autorytet, który decyduje, komu należy się godność, a komu można ją odebrać.

The word ‘dignity’ as a means of obtaining and maintaining the electorate in political discourse on the example of the speeches of Prime Minister Beata Szydlo

Keywords dignity, elections, political discourse

Abstract The aim of the article is to show how the use of lexeme dignity can affect the acquisition and maintenance of the electorate by a political party. On the example of selected statements by ex-Prime Minister Beata Szydlo from 2015–2018, the author analyzes various contexts of use of token dignity, for example: economic, social, historical, showing that they had a specific context and an explicit, distinctive system of values that should be taken by the recipient. At the same time, through the use of the lexeme, Beata Szydlo denied the political opponent, creating in the eyes of the electorate their negative image. The ex-Prime Minister presented herself as an authority, which on the one hand decides who should be given dignity, and who should take it.

Analiza polskiego dyskursu politycznego na przestrzeni ostatnich lat pozwala zauważyć, że – wydawałoby się – dobrze znane leksemy otrzymują w nim zupełnie nowe znaczenia, dostosowane do sytuacji i wyznawanej ideologii. Aktorzy sceny politycznej sądzą, że w ten sposób zwiększą atrakcyjność swoich wypowiedzi i formy przekazu. Nie jest to zjawisko nowe, wystarczy przypomnieć teksty z okresu PRL, ale po przemianach ustrojowych z 1989 roku ten obszar języka polityki budził już mniejsze zainteresowanie politologów i językoznawców. Zmieniło się to w 2015 roku, po kampanii wyborczej, w której politycy Prawa i Sprawiedliwości stworzyli własny język do opisu otaczającej rzeczywistości, nazwany przez Danutę Zdunkiewicz-Jedynak (2017) dyskursem dobrej zmiany.

Leksem „godność” znalazł stałe miejsce w dyskursie politycznym i stał się narzędziem językowym wykorzystywanym w różnych technikach wywierania wpływu na odbiorcę oraz pozyskiwania i utrzymywania elektoratu. Jak zauważyła Renata Grzegorzczkowska (2010), szczególnie często był w ostatnich latach używany podczas przypominania katastrofy smoleńskiej. Przy tej okazji dużo mówiono o godności Polaków, godności generałów, godności prezydenta itp.

W opisie leksykograficznym godność jest różnie definiowana. W *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* (2003) oznacza: 1. ‘Poczucie, świadomość własnej wartości, szacunek dla samego siebie, honor, dumę’. 2. ‘Zaszczytne stanowisko, tytuł, zaszczytną funkcję’. 3. ‘W zwrotach grzecznościowych: nazwisko’. Podobne ujęcia można znaleźć w innych opracowaniach, na przykład w *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego (1996) czy *Słowniku współczesnego języka polskiego* pod redakcją Bogusława Dunaja (1999). Rozszerzoną definicję proponuje w *Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny* Halina Zgółkowska, która opisuje godność jako „zasługującą na szacunek własny i innych ludzi wartość przysługującą każdemu bez wyjątku człowiekowi z racji bycia człowiekiem; wartość człowieka jako takiego” (Zgółkowska, 1997). Jak podaje *Słownik etymologiczny języka polskiego* pod redakcją Franciszka Sławskiego (1952) słowo pochodzi od prasłowiańskiego rdzenia *god-*, który oznaczał ‘łączyć, dopasowywać, być ściśle złączonym’. Znaczenie, jakie przypisuje się wyrazowi dzisiaj, po raz pierwszy odnotowano w *Słowniku wileńskim* (Zdanowicz, 1861) oraz w *Słowniku warszawskim* (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1900).

Wskazany leksem jest derywatem należącym do kategorii cech abstrakcyjnych. Tworzy gniazdo słotwórcze z takimi leksemami jak: godny, godnie, godnościowy itp. Semantycznie odnosi się do oceny i wartościowania człowieka, charakteryzuje jego wolę, postawę i nastawienie do otaczającego świata. Jak podaje *Słownik synonimów polskich*, jego odpowiednikami są: duma, funkcja, honor, pozycja, cześć, poważanie (Kurzowa, 2015). Zestawienie tych leksemów ze sobą wskazuje na ich szczególne miejsce na skali wartości oraz na pozytywne konotacje.

Witold Glinkowski w tekście *Dialog źródłem godności człowieka* (2011) uznaje, że godność jest niezmiennie wpisana w treść pojęcia osoby ludzkiej. Dodaje też, że godność można rozpatrywać jako obiektywnie przysługujące człowiekowi cechy i właściwości oraz jako zespół międzyosobowych odniesień, które wyznaczają specyfikę ludzkiego życia. Godność nie jest więc tylko założeniem, mającym uzasadniać kulturowo uznawane formy okazywania szacunku, ale powinna wyrażać się w rzeczywistym akcesie uznającego ją człowieka. Pojęcie nie może

być używane do opisu człowieka jako autonomicznego bytu, lecz odpowiedniej dla tego bytu sytuacji. Glinkowski uważa, że godność człowieka przysługuje wszystkim ludziom jedynie na mocy biologicznej oraz etniczno-kulturowej przynależności. Godność osobista wymaga natomiast aktywnej postawy – czynu, wyboru, zaangażowania. Z jednej strony wiąże się więc ze świadomością własnej wartości, z drugiej zaś z oczekiwaniem uznania jej przez innych ludzi (Glinkowski, 2011).

O języku polityki i używanych w nim narzędziach służących do wywierania określonego wpływu na odbiorcę oraz pozyskiwania i utrzymywania elektoratu pisali politolodzy, socjologowie i językoznawcy. Należy wspomnieć m.in. o pracach Jerzego Bralczyka (2004), Jadwigi Puzyniny (1997), Kazimierza Ożoga (2004), Ireny Kamińskiej-Szmaj (2004), Agnieszki Kampki (2009) czy Mirosława Karwata (2003).

Beata Szydło funkcję Prezesa Rady Ministrów pełniła w latach 2015–2017. Jednocześnie była wiceprezesem partii Prawo i Sprawiedliwość, która 25 października 2015 roku wygrała wybory i utworzyła rząd większościowy. Wcześniej prowadziła również zwycięską kampanię prezydencką Andrzeja Dudy. Była 15 premierem po transformacji ustrojowej w 1989 roku i trzecią kobietą na tym stanowisku, po Hannie Suchockiej i Ewie Kopacz.

Badany materiał wyekscerpowany został z wypowiedzi wygłoszonych podczas kampanii wyborczej i okresu sprawowania władzy wykonawczej oraz już po odejściu z rządu. Taki dobór źródeł pozwolił na dokładne opisanie problemu badawczego.

W wypowiedziach B. Szydło leksem „godność” – rozumiany jako poczucie i świadomość własnej wartości oraz szacunek dla samego siebie – pojawiał się bardzo często, i to w różnych sytuacjach. Jego przywołanie zawsze wiązało się z konkretnymi uwarunkowaniami kontekstowymi i miało narzucać jednoznaczny i wyrazisty system wartości. B. Szydło zwracała się do osób, dla których zachodzące w ostatnich dziesięcioleciach szybkie i wynikające z procesów globalizacyjnych zmiany społeczne, gospodarcze i kulturowe wiązały się z traumatycznym poczuciem utraty stabilności w życiu codziennym, tożsamości zbudowanej na pochodzeniu, poczuciem wykluczenia w różnych obszarach, a w konsekwencji też z poczuciem utraty honoru, dumy i pozycji społecznej – czyli właśnie godności.

B. Szydło kierowała zatem swoje wypowiedzi do tych grup społecznych, które w różnych elekcjach były zagospodarowywane przez tzw. partie protestu, jak np. Samoobrona¹, czy ugrupowania same siebie określające jako pozasystemowe, jak Kukiz'15². Żadnej z tych frakcji nie udało się jednak wypracować dyskursu, który zmieniłby na stałe język polityki. Prawo i Sprawiedliwość natomiast nie tylko stworzyło narrację pozwalającą mobilizować zwolenników oraz pozyskiwać nowych wyborców, lecz także zmusiło oponentów politycznych do jej przyjęcia i podporządkowania się ustalonym regułom językowym.

¹ Jedno z haseł wyborczych Samoobrony w wyborach parlamentarnych w 2007 roku brzmiało: „O prawdę i godność” (TVN 24, 2007).

² Paweł Kukiz, angażując się w kampanię prezydencką w 2015 roku, stwierdził: „Idę po godność ludzi” (JOW, 2015).

Podczas jednego z ostatnich przemówień w kampanii wyborczej w 2015 roku. B. Szydło – kandydatka na premiera z ramienia PiS – powiedziała:

Musimy odbudować zaufanie do państwa. Przywrócić sens słowom godność i służba. Politycy, którzy nie rozumieją, że ich praca polega na służeniu, nigdy nie będą dobrymi politykami. Potrzebna jest drużyna ludzi uczciwych i nastawionych na służenie. Potrzebny jest program i mądry harmonogram. Słuchać, słyszeć, wyciągać wnioski i podejmować mądre decyzje. To jest dziś nasze zadanie (Marczyk, 2015).

Zapowiedź przywrócenia sensu leksemowi „godność” można interpretować jako próbę wpływu na odbiorców poprzez powiązanie płynącego z wypowiedzi przesłania z pojęciem o pozytywnej konotacji. W 2015 roku, po dwóch kadencjach rządów Platformy Obywatelskiej (PO), która wprowadziła wiele negatywnie ocenianych przez społeczeństwo reform, coraz więcej grup społecznych czuło się rozczarowanych i upokorzonych. Już pod koniec 2013 roku w badaniu CBOS dotyczącym oceny drugiego rządu Donalda Tuska aż 81% ankietowanych wskazywało negatywne skutki sprawowania władzy przez przewodniczącego PO. Respondenci wymieniali głównie rosnące bezrobocie i brak nowych miejsc pracy, reformę emerytalną oraz złą sytuację w służbie zdrowia, w tym coraz trudniejszy dostęp do lekarzy specjalistów (CBOS, 2013). Wykorzystanie przez kandydatkę na premiera największej partii opozycyjnej leksemu „godność” miało dać tym grupom nadzieję i wzmocnić przekaz partii na poziomie leksykalno-pragmatycznym. B. Szydło nie definiowała omawianego leksemu ani nie rozwijała tej myśli. Uznała, że słowo łatwo wykorzystać w różnych kontekstach, gdyż będzie bez trudu trafiać do licznych grup elektoratu, a wartości, które ze sobą niesie, będą spójne z przekazem partii.

Ten zabieg językowy wykorzystwała ponownie w swoim *exposé*, które wygłosiła 18 listopada 2015 roku. Leksem „godność” pojawił się jako element zawodu nauczyciela:

Będziemy te zmiany wprowadzać przy uzgodnieniach z Państwem, będziemy wprowadzać je tak, żeby zawód nauczyciela zyskał należną mu pozycję i godność (KPRM, 2015).

Również tutaj – podobnie jak w poprzednim przykładzie – używała czasu przyszłego, co oczywiście wynika z tego, że właśnie formułowała rząd i dopiero miała spełniać obietnice. Zapowiedziała zatem, że jej gabinet przeprowadzi niezbędne reformy, które spowodują, że nauczyciele zyskają należną godność. Dała wyraźnie do zrozumienia, że do tej pory zawód nauczyciela nie był kojarzony z tą wartością, czyli również z szacunkiem czy dumą, a dzięki staraniom jej rządu odtąd będzie inaczej. W ten sposób zwiększyła prestiż społeczny nauczycieli. Był to zabieg perswazyjny, który miał przekonać odbiorców, że reforma szkolnictwa jest niezbędna.

Na przestrzeni lat 2015–2018 B. Szydło w wielu sytuacjach mówiła o przywracaniu godności. Miało to związek ze sprawowaniem władzy wykonawczej, w ten sposób – jako urzędująca premier – prezentowała swoje sukcesy:

- związane z reformą emerytalną:

Reforma emerytalna przywraca Polakom godny wybór. Od 1 października wracamy do stanu sprzed 2012 roku. Kobiety mogą przechodzić na emeryturę w wieku 60, a mężczyźni – 65 lat (Mikołajewska, 2017).

– związane z reformami socjalnymi i tym, jak wpływają na życie rodzin:

To, co robiliśmy przez te dwa lata, jest bardzo ważne dla Polski i dla Polaków, w ciągu tych dwóch lat udało się zrobić bardzo wiele dobrego, jestem dumna z tego, że rząd PiS w tym czasie przywrócił wiarę Polaków w polskie państwo, przywrócił godność polskim rodzinom, a przede wszystkim, że Polska tak wspaniale się rozwija (Gość.pl, 2017).

Chcę Państwu podziękować za naszą wspólną pracę. W ciągu dwóch lat udało się zrobić wiele dobrego. Jestem dumna, że rząd PiS przywrócił wiarę Polaków w państwo i godność polskim rodzinom (Tygodnik Solidarność, 2017).

W pierwszym z przytoczonych fragmentów premier użyła czasu teraźniejszego, przez co podkreśliła, że rząd właśnie pracuje nad reformą emerytalną, która Polkom i Polakom przywraca możliwość dokonania godnego wyboru. W kolejnych wypowiedziach użyła natomiast czasu przeszłego. Chciała udowodnić społeczeństwu, a zwłaszcza osobom, dla których rodzina – rozumiana jako instytucja społeczna – ma duże znaczenie, że kiedyś mogli mieć poczucie godności, ale lata rządów innych partii sprawiły, że je utracili. Dzięki selekcji faktów dyskredytowała rządzących wcześniej polityków i tworzyła wygodne dla siebie oraz swojego środowiska politycznego narracje.

Podobny zabieg zastosowała w przemówieniu do repatriantów:

Razem podejmiemy pracę, by zapewnić godność także tym obywatelom, którzy chcą po latach wrócić do kraju (wPolityce.pl, 2015).

Poprzez użycie przysłowka „razem” włączyła uczestników spotkania do grona osób które mają wspólnie pracować na rzecz zapewnienia godności tej grupie społecznej. Był to zabieg językowy, dzięki któremu premier ukryła brak konkretnej propozycji dla repatriantów i zaproponowała jedynie rozmowę na ważne dla tej grupy tematy. Leksem „godność”, użyty tu jako synonim honoru, dumy czy uznania, służył kształtowaniu tła emocjonalnego oraz wykreowaniu perswazyjnego przekazu. Miał konotować pozytywne wartości, wzbudzając tym samym zaufanie do premier i całego rządu.

B. Szydło wykorzystywała w swoich wypowiedziach również przysłówek „godnie”:

– w odniesieniu do rodzin:

To, co jest najważniejsze dla PiS, to jest rodzina. Chcemy, żeby czuła się bezpiecznie, godnie żyła, żeby Polacy chcieli mieć dzieci. Dzięki 500+ o rodzinie się mówi. Pojawia się w dyskusji publicznej, w wypowiedziach polityków. Niektórzy się spierają. Wszyscy o tym mówią. To jest najważniejsze (Cieśla, 2018).

To było największe nasze zobowiązanie i oczekiwanie Polaków, którzy mówili: chcemy godnie żyć (eOstrołęka, 2016).

– w odniesieniu do nauczycieli:

Chcemy szkoły bezpiecznej, dobrej, która będzie wychowywała i uczyła. Szkoły opartej na wartościach, w której współgospodarzami będą rodzice, a godnie będzie można wykonywać zawód nauczyciela (eOstrołęka, 2016).

W powyższych wypowiedziach przysłówki wartościujący „godnie” służył przede wszystkim do określenia sytuacji społecznej rodziny i zawodu nauczyciela. Przekaz sformułowany w ten sposób łatwiej zapamiętać niż gdyby była premier użyła powszechnie wykorzystywanych przysłówków wartościujących, jak dobrze czy uczciwie. W przypadku dwóch pierwszych wypowiedzi istotne jest również, że zostały one wygłoszone w połowie rządów B. Szydło. Premier uznała, że zdołała już przywrócić rodzinie należną godność i teraz trzeba zrobić wszystko, by ten stan rzeczy utrzymać.

Szczególną uwagę należy zwrócić na te wypowiedzi, w których premier B. Szydło używała leksemu „godność” w kontekście walki politycznej, ale nie w odniesieniu do pojedynczej osoby czy określonej grupy, lecz całego narodu i państwa:

Nie ma nic cenniejszego niż Polska, nie ma żadnej ceny, którą można dać za polską suwerenność i *godność* (Polska Niepodległa, 2018).

Wartości „Solidarności”, które ponad 36 lat temu zostały podniesione na sztandary – walki o godność i podmiotowość człowieka i każdej polskiej rodzin – są nadal naszym zobowiązaniem (Premier, 2016). Chcemy upamiętnić tych, którzy w Czerwcu’76 upomnieli się o godność, wolność i o honor. Trzeba głośno mówić o czerwcu 1976 roku i przypominać o tych wydarzeniach. Polacy to wspinały naród, potrafiący jednoczyć się w obronie wolności, godności i suwerenności Rzeczypospolitej (Republika, 2016).

W tych wypowiedziach godność została zestawiona z suwerennością i wolnością, czyli jednymi z najważniejszych wartości dla obywateli każdego państwa. Warto jednak zaznaczyć, że słownikowa definicja rzeczownika „godność” nie pozwala na takie konotacje. B. Szydło nadała więc leksemowi – na potrzeby bieżącej sytuacji politycznej – nowe znaczenie, umieszczając go w dodatkowych kontekstach aksjologicznych. Tak wyraziste i jednoznaczne ukształtowanie tła emocjonalnego pozwoliło na narzucenie własnej narracji, która podkreślała patriotyczne znaczenie polityki rządu. Wybrane aspekty polityki historycznej są dla rządu PiS bardzo istotne, choć w ostatnich latach nie pojawiały się zbyt często w przekazach innych partii. B. Szydło zagospodarowała ten obszar w wygodny dla siebie i swojej formacji sposób oraz nakreśliła ramy odwoływania się do historii w dyskursie politycznym. Z tak wykreowanym przesłaniem zwracała się do określonych grup elektoratu.

Ostatnie analizowane wypowiedzi dotyczą utraty godności oraz jej odbierania:

Poprawność polityczna stała się pewnego rodzaju religią dla polityków obecnej opozycji, którzy uważają, że poprzez przytakiwanie i bezkrytyczne zgadzanie się na wszystko, co jest dyktowane przez takie państwa jak Francja, Niemcy, kraje Beneluxu, że jeśli się sprzeciwimy temu, to coś stracimy. W moim przekonaniu (...) możemy stracić poczucie własnej godności, suwerenności i stracić z oczu interesy polskiego państwa i obywatela (Gazeta Prawna, 2017).

Politycy szkalujący swój kraj na forum międzynarodowym nie są godni jego reprezentowania (Polsat News, 2017).

W swoich wypowiedziach B. Szydło prezentowała się jako autorytet, osoba, która chce bronić ojczyzny przed wszystkim, co mogło jej godność odebrać. Wymieniła poprawność polityczną oraz dyktat innych państw, przez co pośrednio wskazała grupy, które zagrażały utrzymaniu promowanych przez nią wartości. Chciała w ten sposób skupić wokół swoich idei jak największą część elektoratu, licząc na to, że w atmosferze strachu ludzie będą skłonni bezrefleksyjnie poprzeć jej propozycje polityczne. Ponadto zestawiając godność z suwerennością, wzmacniała swoje wypowiedzi i tworzyła odpowiednie tło emocjonalne. W drugiej z cytowanych wypowiedzi premier B. Szydło nie tylko wskazała negatywne grupy odniesienia (politycy opozycji), lecz także odebrała im prawo do reprezentowania kraju na zewnątrz, uznając, że na to nie zasłużyli. Poprzez tak wyrazisty przekaz, mający polaryzować społeczeństwo, które powinno jednoznacznie opowiedzieć się po jednej ze stron sporu politycznego, ograniczyła miejsce na debatę, refleksję czy przedstawienie merytorycznych argumentów. Godność utożsamiona została z walką o honor i obronę państwa.

B. Szydło bardzo często w swoich wystąpieniach używała leksemu „godność” oraz jego odmian słowotwórczych. W niniejszej pracy analizie poddane zostały wybrane przykłady wykorzystania tego słowa – w kontekście społecznym, gospodarczym, historycznym i spraw międzynarodowych – do pozyskiwania i utrzymywania elektoratu.

Okazało się, że omawiany leksem jest poręcznym narzędziem językowym o dużej sile perswazji. Dzięki temu, że charakteryzuje się wieloaspektowością i niedookreślonością semantyczną, premier za jego pomocą dyskredytowała przeciwników „dobrej zmiany” i stawiała ich w złym świetle oraz kształtowała tło emocjonalne swoich wypowiedzi na poziomie językowo-pragmatycznym. Poprzez te zabiegi kreowała własny wizerunek – jako polityka walczącego najpierw o odzyskanie godności przez obywateli i całe państwo, a potem o jej utrzymanie.

W przekazach B. Szydło, a także kierowanego przez nią rządu oraz partii, z której się wywodzi, godność była słowem kluczem, charakteryzowała jej program i działania. Poprzez pozytywne waloryzowanie leksem stał się hasłem, które definiowało cele partii w takich obszarach jak gospodarka, polityka zagraniczna czy polityka historyczna.

Analiza chronologiczna wyekscerpowanych wypowiedzi pozwala wysunąć tezę, że była to zaplanowana strategia językowa. W kampanii wyborczej B. Szydło zapowiedziała „przywrócenie sensu leksemowi godność”, a w czasie swoich rządów często podkreślała, że podejmuje odpowiednie działania, by tego dokonać, zapewniając jednocześnie, że tylko ona na stanowisku

premiera jest gwarantem powodzenia tej misji. Przekaz skierowany był przede wszystkim do grup społecznych, które czuły się wykluczone i słabsze od innych, a także były rozczarowane poprzednimi rządami i nie potrafiły odnaleźć się we współczesnych realiach. Premier B. Szydło próbowała się kreować na liderkę silnego ugrupowania, które ma prawo do decydowania, komu należy się godność, a komu trzeba ją odebrać. W ten sposób włączała liczne grupy elektoratu w swoje działania oraz wykluczała z nich wszystkich tych, którzy się z nią nie zgadzali. Jej wypowiedzi wpisały się tym samym w strategię komunikacyjną stosowaną w dyskursie partii populistycznych, zdobywających w ostatnim czasie coraz więcej zwolenników w Europie i na całym świecie.

Bibliografia

- Bralczyk, J. (2004). *Język na sprzedaż*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- CBOS (2013). *Sukcesy i porażki drugiego rządu premiera Donalda Tuska*. Pobrane z: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_156_13.PDF (1.04.2018).
- Cieśla, M.J. (2018). *Księżna Beata Szydło*. Pobrane z: <https://silesion.pl/beata-szydlo-na-slasku-kampania-07-05-2018> (1.04.2018).
- Doroszewski, W. (red.) (1996). *Słownik języka polskiego*, t. 2. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Dunaj, B. (red.) (1999). *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 1. Warszawa: Wilga.
- eOstrołęka (2016). *Beata Szydło podsumowała rok rządu PiS*. Pobrane z: <http://www.eostroleka.pl/beata-szydlo-podsumowala-rok-rzadu-pis,art56639.html> (1.04.2018).
- Gazeta Prawna (2017). *Szydło: Przez poprawność polityczną można stracić godność i suwerenność*. Pobrane z: <http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1072692,szydlo-ue-poprawnosc-polityczna-rzad-pis.html> (1.04.2018).
- Glinkowski, W. (2011). Dialog źródłem godności człowieka. W: J. Ławrynowicz, A. Zabołotny (red.), *Nauka–Etyka–Wiara*. (s. 64–74). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Gořlewska, E. (2017). Profile pojęcia ‘godność’ w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W: M. Sokólska (red.), *Socjolekt, idiolekt, idiosyl. Historia i współczesność* (s. 97–109). Białystok: Wydawnictwo Prymat.
- Gość.pl (2017). *Beata Szydło: To był dla mnie zaszczyt pełnić funkcję premiera*. Pobrane z: <http://gosc.pl/doc/4363240.Beata-Szydlo-To-byl-dla-mnie-zaszczyt-pelnic-funkcje-premiera> (1.04.2018).
- Grzegorzczkowska, R. (2012). Różne rozumienia wyrazu ‘godność’ we współczesnej polszczyźnie. W: A. Mikołajczuk, K. Waszakowa (red.), *Odkrywanie znaczeń w języku* (s. 13–29). Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- JOW (2015). *Paweł Kukiz: Idę po godność dla ludzi*. Pobrane z: <http://jow.pl/ide-godnosc-ludzi/> (1.04.2018).
- Kamińska-Szmaj, I. (2004). Propaganda, perswazja, manipulacja – próba uporządkowania pojęć. W: P. Krzyżanowski, P. Nowak (red.), *Manipulacja w języku* (s. 13–27). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kampka, A. (2009). *Perswazja w języku polityki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Karłowicz, J., Kryński A., Niedźwiedzki W. (red.) (1900). *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa: Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego.
- Karwat, M. (2007). *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- KPRM (2015). Kancelaria Premiera Rady Ministrów, *Exposé premier Beaty Szydło – stenogram*. Pobrane z: <https://www.premier.gov.pl/expose-premier-beaty-szydlo-stenogram.html> (1.04.2018).
- KPRM (2016). Kancelaria Premiera Rady Ministrów, *Premier Beata Szydło: Dla mojego rządu wartości Solidarności są nadal zobowiązaniem*. Pobrane z: <https://www.premier.gov.pl/wydarzenia/aktualnosci/premier-beata-szydlo-dla-mojego-rzadu-wartosci-solidarnosci-sa-nadal.html> (1.04.2018).
- Kurzowa, Z. (red.) (2015). *Słownik synonimów polskich*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Marczyk, K. (2015). *Konwencja PiS. Beata Szydło kandydatką PiS na premiera. Kaczyński: Jest uczciwa, pracowita, rzetelna*. Pobrane z: <https://plus.dziennikzachodni.pl/wiadomosci/a/konwencja-pis-beata-szydlo-kandydatka-pis-na-premiera-kaczynski-jest-uczciwa-pracowita-rzetelna,3907671> (1.04.2018).
- Mikołajewska, K. (2017). *Możesz pracować do końca życia, ale nie musisz. Beata Szydło o reformie emerytalnej*. Pobrane z: <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/arttykul/reforma-emerytalna-weszla-w-zycie-1,58,0,2371898.html> (1.04.2018).
- Ożóg, K. (2004). *Język w służbie polityki. Językowy kształt kampanii wyborczych*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Piotrowska, A. (2012). Rozwój semantyczny wyrazu ‘godność’ (od staropolszczyzny do współczesności). W: A. Mikołajczuk, K. Waszakowa (red.), *Odkrywanie znaczeń w języku* (s. 30–48). Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Polsat News (2017). *Premier Szydło: politycy szkalujący swój kraj na forum międzynarodowym nie są godni jego reprezentowania*. Pobrane z: <http://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2017-11-15/premier-szydlo-politycy-szkalujacy-swoj-kraj-na-forum-miedzynarodowym-nie-sa-godni-jego-reprezentowania/> (1.04.2018).
- Polska Niepodległa (2018). *Premier Beata Szydło: Nie ma nic cenniejszego niż Polska, nie ma żadnej ceny, którą można dać za polską suwerenność i godność*. Pobrane z: <https://polskaniepodlegla.pl/kraj-swiat/item/15566-premier-beata-szydlo-nie-manic-cenniejszego-niz-polska-nie-ma-zadnej-ceny-ktora-mozna-dac-za-polska-suwerennosc-i-godnosc> (1.04.2018).
- Puzynina, J. (1997). *Słowo – wartość – kultura*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Republika (2016). *Premier Szydło na uroczystości 40. rocznicy powstania KOR: Chcemy upamiętnić tych, którzy w Czerwcu ’76 upomnieli się o godność, wolność i honor*. Pobrane z: <http://telewizjarepublika.pl/premier-szydlo-na-uroczystosci-40-rocznicy-powstania-kor-chcemy-upamietnic-tych-ktorzy-w-czerwcu-3976-upomnieli-sie-o-godnosc-wolnosc-i-honor,35088.html> (1.04.2018).
- Sławski, F. (red.) (1952). *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1. Kraków: Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego.
- Sławski, F. (red.) (2001). *Słownik prasłowiański*, t. 8. Kraków: Ossolineum.
- wPolityce.pl (2015). *Beata Szydło spotkała się z repatriantami. „Razem podejmiemy pracę, by zapewnić godność tym, którzy chcą wrócić do kraju”*. Pobrane z: <https://wpolityce.pl/polityka/268761-beata-szydlo-spotkala-sie-z-repatriantami-razem-podejmiemy-prace-by-zapewnic-godnosc-tym-ktorzy-chca-wrocic-do-kraju> (1.04.2018).
- TVN24 (2007). *Lepper walczy o „prawdę i godność”* (<http://www.tvn24.pl>). Pobrane z: <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/lepper-walczy-o-prawde-i-godnosc,34237.html> (1.04.2018).
- Tygodnik Solidarność (2017). *Beata Szydło w Sejmie: Jestem dumna, że rząd PiS przywrócił wiarę Polaków w państwo i godność*. Pobrane z: <http://www.tysol.pl/a14060--video-Beata-Szydlo-w-Sejmie-Jestem-dumna-ze-rzad-PiS-przywracil-wiare-Polakow-w-panstwo-i-godnosc> (1.04.2018).
- Zdanowicz, A. (red.) (1861). *Słownik języka polskiego*, t. 1. Wilno: wydany staraniem i kosztem Maurycego Orgelbranda.
- Zdunkiewicz-Jedynak, D. (2017). Słowa-klucze w dyskursie „dobrej zmiany”. W: M. Sokólska (red.), *Socjolekt, idiolekt, idyostyl. Historia i współczesność* (s. 445–461). Białystok: Wydawnictwo Prymat.
- Zgólkowa, H. (red.) (1997). *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 12, Poznań: Kurpiz.